

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 4 lipca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z adresową pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do ce i rozmieszczenia ogłoszeń.

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepiłyckiej — A. Laszka.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Maljoowickiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
WNIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jajwajskiego.
NOWOGRODEK — Kłosa Bł. Mjchalskiego.
N. SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSWIĘCIMA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednerski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 15.
ST. SWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 3.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prawnicji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Rachunkowość w rolnictwie Rozruchy w Niemczech

a podatek dochodowy

Najcześniejsza pożywa w budżecie rolnika stanowią podatek dochodowy. Niema chyba ani jednego właściciela warsztatu rolnego, któryby ożymawczy wymiar tego zabójczego podatku nie zdziwił się i nie był przerażony: wie on dobrze, że nietylko gospodarstwo dochodu nie daje, ale że ani końców z końcami związać nie potrafi, bma w coraz większe zadłużenie. Dziś nie tylko nie stać rolnika na melioracje i nawozy sztuczne, ale nie może on płacić procentów od długów i podatków, a co gorzej, nie mając żadnego napływu gotówki, nie ma czym płacić podatków i podziennego robotnika. Serja nieurodzaji, katastrofalny spadek cen, niepomiernie wielkie podatki, jako też szalone procenty, zapędziły rolnika w taką impasę, że wydobyc się z niej bez wielkiej pomocy z zewnątrz niepodobna.

Z czego może mieć rolnik grosz na opłacenie bieżącego rozchodu? Ze zboża nie, — bo go ledwie na potrzeby gospodarstwa starczyło a jeżeli coś miewać było, to dawno po deficytowej cenie sprzedano z musu. Inwentarz żywy, o ile był na sprzedaż, nie daje nic, — darmo go oddawać trzeba, n. p. co w Wilnie płać najwyżej za prima woliwinę, dziesięć zł. za 16 kg. bitej wagi t. j. dwa ruble zapud. Mleko na prowincji sprzedaje się po sześć groszy za litr i... to jest jedyny dochód z gospodarstwa — a gdzie pieniądze na opłacenie niezbędnych rozchodów aż do realizacji zbiorów. Jeżeli nawet po sprzedaży zboża o płaci się zaległości, to z czem rolnik zostanie na dalsze 10—12 miesięcy? Przy rozpatrywaniu deficytowości gospodarstw nigdy nawet się nie wspomina, że rolnik za swą pracę nie otrzymuje nic, że ma rodzinę do utrzymania, że potrzebuje jeść i przyodzianić się; to jak również prawo do utrzymania zysku za pracę i proc. od kapitału tkwiącego w majątku, uważa się za dziwną ze strony rolnika pretensję.

Owszem, ma mu się za zię, że mało płać, jest stale nazywanym opieszalym lub opornym płatnikiem, na którego sypia się wysokie kary a w dodatku pażrzy się nań jak na złodzieja, który kradnie pieniądze państwowe, przez nieuczciwe zeznawanie o dochodzie, gdyż urzędy podatkowe stoją na stanowiskach, że każdy rolnik *powinien* mieć nie mniej niż przez urząd określony dochód.

Stąd nieuchronnie „wątpliwośc”, które powstają „z posiadanych danych” t. j. z zastosowania „norm dochodowości” z jednej strony i *podwyższenia o fałszywym zeznaniu* z drugiej. Otóż nie ma nie bardziej nierównego jak zastosowanie owych sławnych norm. Mają one być stosowane tam, gdzie rolnik nie prowadzi gospodarstwa rachunkowości „prawidłowej”, t. j. wedle wszelkich zasad buchalterji.

Detektyw, który unieszkodliwił Kreugera TELEGRAMY

BROWN BYŁ MĘŻEM ZAUFANIA MORGANA HOLD PAMIĘCI BRIANDA

Mało komu jest wiadomo, że wielcy potentaci pieniędzy posiadają na służbie cały sztab detektywów, których zadaniem jest nietylko ochraniać ich przedsiębiorstwa, lecz i pomagać im w niezawasze czystych operacjach.

Przypadek zrzucił, że w ręce poljeji belgijskiej dostała się poufna korespondencja i akta szefa detektywów głównego miliardera nowojorskiego I. P. Morgana.

Od pewnego czasu zwracał na siebie uwagę brukselskiej służby bezpieczeństwa niejaki John G. Brown z Chicago, który jak się okazało, zorganizował w Belgji sieć wywiadu handlowego. W czasie rewizji znaleziono przy nim kilka paszportów zagranicznych, opiewających na różne osobowości. Śledztwo jednak, na skutek interwencji jednego z przedstawicieli dyplomacji, zostało wstrzymane, papiery i akta zwrócone, lecz Brown zmuszony był opisać granice królestwa.

Z treści znalezionych przy nim dokumentów dowiedziano się, iż był on mężem zaufania sławnego bankiera.

On to przyspieszył swego czasu bankructwo bankiera Loewensteina. Jednym z ostatnich wyczynów Browna było zdemaskowanie i „unieszkodliwienie” Kreugera.

Szef detektywów Morgana śledził w ostatnich miesiącach króla zapalczanego dniem i nocą, czego Kreuger nie podejrzewał. Podczas ostatniej podróży Kreugera do Ameryki, Brown rozwinął w Paryżu energiczną działalność. Zbierał gorączkowo wszystkie potrzebne mu jeszcze informacje i gdy Kreuger powrócił do Paryża, Brown był już gotów uchylić przybyciu i zetrzeć swą ofiarę.

Na parę godzin przed samobójstwem Kreugera, miał ostatnią rozmowę z Brownem, który przedstawił się, jako pełnomocnik Morgana i przypomniał mu, iż termin jego zobowiązań się kończy, przyczem rzucił mu te słowa: „Jesteś pan największym oszustem, jakiego świata widział”.

Kreuger darownie starał się wyrwać z rąk Browna siebie siebie. Zaproponował detektywowi nawet 5 milionów koron szw., by przeciągnął go na swoją stronę, na co otrzymał odpowiedź ironiczną: „Czy chce mi pan ofiarować szlachezstwo obywatelskie?” Kreuger widząc, że jest zgubiony, pozwał się życia.

Francuska federacja płatników przeciw nowym podatkom przelała na ręce przewodniczącego komisji finansowej Malvy telegram, w którym zaklina komisję finansową o przeciwstawienie się wszelkim wnioskom, zmierzającym do podwyższenia względnie nakładania nowych podatków, wydając opinię, że różnowagowe budżetowe należy osiągnąć w drodze oszczędności.

Katastrofa lotnicza. PARYŻ. PAT. — Poważna katastrofa wydarzyła się wczoraj w miejscowości St. Mesnes w departamencie St. Amand Samolot wojskowy, pilotowany przez pika. Personne i sierżanta, zmuszony był do lądowania z powodu gwałtownej ulew. Zawadzili o przewoźy elektryczne i spadł na ziemię. Okoliczni chłopci z wielkim trudem wydobyli lotników z pod szczątków samolotu. Pika. Personne odniósł poważne rany. Sierżant również odniósł ciężkie obrażenia, które jednak nie zagrażają jego życiu.

Napad na klub golfowy. WIEN. PAT. — W sprawie napadu na klub golfowy w Lainz, donoszą dzienniki, że w ciągu dnia dzisiejszego policja aresztowała szereg osób, podejrzanych o udział w napadzie. Ogółem aresztowanych zostało 9 narodowych ocjalistów. Aresztowani starają się wykazać swe alibi, powołując na świadków również członków swego stronnictwa. Narodowo socjalistyczny radca dzielnicy Wannek, poszukiwany przez policję, znikł ze swego mieszkania. Dotychczas nie udało się wysledzić miejsca jego pobytu.

W poszukiwaniu samolotu Hausnera. LONDYN. PAT. — Ambasada polska w Londynie wystosowała do urzędu spraw granicznych Wielkiej Brytanji notę, w której prosi o zwrócenie się do kompetentnych czynników brytyjskich o wydanie polecenia flocie wojennej oraz marynarce handlowej wielko-brytyjskiej, aby okręty brytyjskie, krążące na Atlantyku, o ile napotkają aeroplan Hausnera, zechciały przedsięwziąć stosowne środki dla wyłowienia z wody jednopłatowca.

Nota wyraża również gotowość rządu polskiego pokrycia wszelkich kosztów wydosiania z morza i transportu aparatu.

Nota podaje, że Hausner pozostawił swój jednopłatowiec 11 czerwca w pozycji geograficznej 42,41 długości na północ i 24 na zachód, płynący w kierunku południowym.

Kusociński w Paryżu. BERN. PAT. — Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, dyrektorem Biura wybrany został 21 głosami na 24 głosujących dotychczasowy wicedyrektor tego urzędu Butler.

PARYŻ. PAT. — Dzisiaj o godz. 6.45 rano przyjechał do Paryża Kusociński, witany na dworcu przez członków polskiego komitetu sportowego.

Stosunek Japonji do propozycji Hoovera

PARYŻ. PAT. — Rząd japoński chylnie stanowisko wobec planów prezydenta Hoovera i gotowa jest przyłączyć się do wysiłków w celu urzeczywistnienia wszelkich projektów racjonalnego rozbrojenia, uważa jednak projekt Hoovera za niewykonalny, przynajmniej co się tyczy Japonji.

Zjazd Związku Strzeleckiego

Warszawa. PAT. — P. minister Jędrzejewicz, nawiązując do tradycji przedwojennych Strzelca stwierdził, że obecnie celem jego pracy jest już nie odzyskanie niepodległości, ale jej ugruntowanie i utrwalenie przez przygotowywanie się do jej obony na wypadek, gdyby jakie sily wrogie i niszczycielskie osmieliły się grozić naszej wolności. Nie zmienił się jednak typ ludzki. Strzelec, jak dawniej tak i dziś musi być wciąż takim samym żołnierzem nie z musu nie z nakazu, ale z własnej radosnej woli, pełniący swoją służbę dla dobra i honoru Polski, dla sily i potęgi ojczyzny. Podkreślając wspaniały rozwój Związku Strzeleckiego pan

ZNÓW WALKI. BERLIN. PAT. — Wczoraj wieczorem powtórzyły się w Niemczech krwawe rozruchy. Doszło do wymiany strzałów. Trzyosoby zostały zabite, a wiele odniosło rany.

Zawieszenie wydawnictwa „Vorwaerts”. BERLIN. PAT. — W wykonaniu decyzji Trybunału prezydent policji berlińskiej zawiesił wydawnictwo „Vorwaerts” od 4 do 8 lipca włącznie.

nie w słowie jak określić, gdyż traci się i kapitał obrotowy i nawóz a więc jest strata i na przyszłorocznych zbiorach. Jeżeli zaś rolnik poniosłby klęskę nieurodzaju lub zniszczenie przez grad, kupił za swoje lub pożyczone pieniądze słomę lub siano, to będzie mu się rachowało z tego tytułu podatek od wzbogacenia t. j. dochodu.

Bydło chorowało na języki, straciło mleko i wychudło co powoduje obniżenie jego wartości w bilansie o sumę A, czyli zapisuje się jako strata.

Przy następnym bilansie byłoby to odzyskało mleczność i wagę na tą samą wagę okazuje się, że rolnik tę sumę zarobił i jako od zarobku ma płacić podatek, choć wyłożył na odkarmienie sumę 2A i stracił mleko przez perjol laktacyjny, czego nigdzie zaksięgować nie można, bo jak zapisać to, czego nie było a być było powinno choć co do ilości nikomu naprzód nieznaną.

Równie dobrze można byłoby pobierać podatek dochodowy, przyjmując przeciętną pomiędzy tym co ma 300.000 i tym co niema nic, pobierając od każdego obywatela podatek dochodowy od przeciętnego dochodu „od 150.000 zł.

Jeżeli każdy się zgodzi na to, że to absurd, to dlaczego stosowanie takiej samej procedury w rolnictwie może mieć miejsce?

Rolnictwo nie ma cech jednakich z przedsiębiorstwem przemysłowym lub handlowym, gdzie obrót jest szybki a rezultat prędko.

Rezultaty pracy i włożonego kapitału każą na siebie czekać nieraz po lat kilka a wiadomem jest, że potrzeba *dwastrzydziestu lat* oczekiwania i pracy by gospodarstwo zaczęło normalnie rentować i to przeciętna dochodowość którą rolnik teoretycznie a raczej hipotetycznie ma na widoku, osiąga się z *przeciętnych rezultatów dziesięciolecia prowadzenia gospodarstwa*.

Dosyć jednej klęski by całe rentowne obliczenie się zawaliło.

Zadają buchalterzy by liczyć jako dochód przyrost inwentarza. Trzeba byłoby rachunkowym mojem by wyobrazić sobie że można takie rzeczy brać pod uwagę i księgować: nie tylko trudno to określić, bo trzeba mieć wagę inwentarza lub wozową, ale coż rolnikowi przyjdzie z tego, że wykaże przyrost wagi, i za nią podatek zapłaci, gdy następnie dla braku paszy lub choroby inwentarza tę wagę straci albo szluki padną.

Podobna metoda niezmiernie podobna do sprzedaży skóry chodzącego w lesie niedźwiedzia, lub do obliczeń Parety z bajki La Fantaina, która niosąc dzbanek mleka na sprzedaż rola że spekulując pieniędzmi za sprzedane mleko dojdzie do fermi — a dzbanek się rozbił i marzenia pękły.

To są uwagi co do obliczeń buchalterkich — można by o nich pisać całe tomy, gdyż materialu fabryka dostarcza obficie, — przejdźmy następnie do Komisji szacunkowych.

Buchalter stara się dostarczyć urzędowi podatkowemu jak największą sumę do opodatkowania, przy czem nawet uważa że ma czyste sumienie, gdyż nie on podatek wymierza, lecz naczelnik urzędu i Komisja szacunkowa.

O naczelniku urzędu mówić nie będzie my, bo ma on za zadanie dostarczenie żądanej sumy podatku, więc, stało się. Natomiast Komisja ustala dochód i ona ponosi „moralną” odpowiedzialność za wymiar.

Przyręsimy, że dla ustalenia diagnozy w chorobie zwołali komisję z trzech lekarzy, dwa kelnarów, właściciela kinoteatru, krawca damskiego, optyka, 2 arbnych handlarzy i trzech fryzjerów, więc szcenią głosów było ciała zbiorowego miała dżagozą być postawiona — jak by wyglądał chory i co za rola byłaby doktorów?

Otóż komisje szacunkowe mają charakter bardzo podobny, tą jednak różnicą na niekorzyść rolników znajdujących się w znakomitej mniejszości a najczęściej i odpowiedzialnej dla celów fisku jakości, przemawia fakt, że wszyscy inni podatnicy zasiadający w komisji, starają się przetrzeć na rolników jak największą część sumy podatku dochodowego, który z repartycji na dany okręg wypada.

Dla rolnictwa winne były utworzone *specjalne komisje*, podatkowa dla podatku dochodowego, w której by zasiadali poważni i znani rolnicy z ramienia *zrzeszeń* w Tow. rolniczych i Zw. Ziemian, lecz nie z wyboru Urzędów Skarbowych, które mają pretensję do ludzi ciepłych i pokornego serca uległych per sważji pp. naczelników, jak to w wielu urzędach ma miejsce.

Zresztą Komisje szacunkowe też grzech niesprawiedliwości nie obawiają się gdyż jest jeszcze komisja odwoławcza. A komisja odwoławcza ma skład identyczny z komisją szacunkową, zaś rozpatrując sprawę w tempie wyścigowym po 50 — 70 spraw i siedząc z 2 — 3 w nocy najczęściej zgadza się z komisją szacunkową, na którą też składa odpowiedzialność za wymiar, zaś rzadko barzo tenet jest wzywany, choć zwykle zastrzega to sobie w odwołaniu.

Takim to sposobem „wśród serdecznych przyjacielóży psy zajęca zjadają”.

A jakie bywają wymiary wiemy wszystkie już nadto dobrze. Gdy są nieurodzaje stała a Rząd daje pożyczki „siewne”, „kartoflowe”, „żniwne” i „kleszkowe”: bo rolnicy grosza nie mają, jednocześnie urzędy określają bajfajskie sumy dochodów, pozostając głusi i ślepi na stan katastrofalny rolnictwa.

St. Wańkiewicz

W dodatku żąda się „orderu” przychodowego i rozchodowego” bo przecie w banku takie orderdy do kasy się wydają lub w handlu sprzedający daje talon do zapłacenia kasjerce. Ktoż mu i komu pisać te orderdy — czy właściwie sam sobie i czy ta zabawa mu się opłaci?

Nie dalej jak w tym roku rachunkowość uznana została za wadliwą, gdyż sprzedano inwentarza żywego (krów) za 10960 zł. a kupiono za 12100 też krów ale rasowych i nie wykazano dochodu, gdy buchalter określił dochód z tego źródła na 23.060 zł. rozumując tak: 10960 pan wziął, a więc miał pan dochód a ponieważ pan kupił za 12.100 krów, to na tę sumę pan się wzbogacił, zatem do opodatkowania należy przyjąć dochód wykazany powiększony o 23060 zł.

Przełożenie więc tej samej sumy z jednej kieszeni do drugiej jest dochodem? A gdyby ta tranzakcja była bezgotówkowa z jednym kontrahentem to wówczas dochód był nie egzystował wedle p. buchaltera.

Pomieważ kupno konia na miejsce zdechłego albo posadzenie szczepa zamiast wymarzonej jabloni jest zarachowywano *jako dochód* jak również kupno broni użytej lub młocarni kupionej na miejsce spalonej, jest liczone *jako wzbogacenie się* gdy tymczasem rolnik poniósł dotkliwie straty jedynie.

Ta dziwna buchalterja byłaby zrozumiana ponieważ gdyby mógł być wprowadzony w rolnictwie bilans tak, jak w banku, zakładzie przemysłowym lub handlu.

W rolnictwie jest to wprost niemożliwością i dla tego dochodowość majątku rolnego nie może być inaczej określana jak tylko w postaci *gotówki, którą rolnik zużył na osobiste potrzeby*.

Jak księgować przyrost lasu co się uważa przy bilansie za zysk i jak określić straty zrobione przez kornika lub usychanie drzew.

Jak cenić spalone młodziaki, które jako handlowa wartość nie nie przedstawiają a jednak rosły 20 — 30 lat i kosztowały grubo?

Jak przeprowadzić straty od nieurodzaju? Wiosną zaginęły oziminy od pleśń, czy więc stracie określić jako ruń o problematycznej wartości, czy jako stratę normalnie: jeżeli przewidywa stratę urodzaju pełnego a całkiem nie ma się nie sprawdzają, następuje nieznanego i po jakiej liczyć cenę? A strata

Obliczenie więc „przeciętnego” urodzaju dla gospodarstw prowadzących

W naszym Wileńszczyźnie w szczególności lata urodzajne są rzadkoscia — wiemy że cztery lata na pięć conajmniej nie dają plonu a rok urodzaju zbiega się zwykle z ogólnym dobrym plonem, czego skutkiem jest fatalna cena, podczas gdy kupując zboże z innych dzielnic w latach złych, musimy płacić wysokie ceny.

Obliczenie więc „przeciętnego” urodzaju dla gospodarstw prowadzących

W TROSCE O DZIECI

Reforma szkolna niebawem wejdzie w życie. We wrześniu przestaną istnieć klasy pierwsze we wszystkich gimnazjach państwowych.

Setki, tysiące dzieci staną wobec konieczności wstąpienia do szkół powszechnych.

Ze sfer rodzicielskich dają się coraz częściej słyszeć głosy wyrażające obawy i zastrzeżenia co dostaniu higienicznego i zdrowotnego szkół powszechnych.

Ponieważ sprawa ta interesuje szerokie rzesze rodziców i wymaga należytego oświetlenia, skorzystaliśmy z okazji rozmowy z dr. Brokowskim, który jako naczelny lekarz szkół powszechnych m. Wilna kieruje pracami opieki higienicznej - lekarskiej w tych szkołach.

Opieka higieniczna - lekarska na terenie Wilna zorganizowała się ustawowo od 1924 roku. Wskazania współczesnej higieny szkolnej mają szerokie pole zastosowania przedewszystkiem w szkołach powszechnych.

Samorząd, jako instytucja realizująca postulat higieny szkolnej, wykonuje w ten sposób częściowo zadania higieny społecznej.

Potrzeba istnienia opieki higienicznej - lekarskiej w szkołach powszechnych jest tem konieczniejszą, że przyrost naturalny zwiększa z roku na rok liczbę dzieci. W roku 1930-31 przybyło na terenie m. Wilna 2335 dzieci w wieku szkolnym. W roku przyszłym przewiduje się dalszy wzrost ogólnej liczby dzieci (do 20 tys.).

Na terenie Wilna istnieje ogółem 66 szkół powszechnych, w których pracuje łącznie 14 lekarzy i 11 higienistek.

Jedną z głównych trosk opieki higienicznej jest dbałość o lokale szkolne. Magistrat posiada własnych lokali 17 (na ogólną liczbę 65). Specjalnie wzniesiono dla celów nauczania 9 gmachów, 16 zaś przystosowano do użytku szkolnego drogą kapitalnego remontu. Z liczb tych wynika, że zaledwie 50 proc. lokali odpowiada wymaganiom higieny szkolnej.

Samorząd z roku na rok wyzbywa się więc lokali nieodpowiednich, resztę podnosząc do należytego poziomu czystości i urządzeń pomocniczych.

Już teraz niektóre szkoły powszechne w Wilnie mogą być uważane za wzorowe ze względu na urządzenie (np. szk. Nr. 15 i 29 na Astokolu, Nr. 37 przy ul. Wileńskiej, Nr. 3 przy ul. Ostrobramskiej i inne).

Czynności lekarskie polegają na odwiedzaniu szkół przynajmniej raz w tygodniu. Każde dziecko uczęszczające do szkoły powszechnej, jest badane średnio trzy razy w ciągu roku.

Stan chorobowy dzieci unaczyniają

coroczne sprawozdania naczelnego lekarza.

Praca lekarzy szkolnych i higienistek w szkołach powszechnych ma specjalne znaczenie wychowawcze. Prócz celu głównego, to zn. zapobiegania chorobom i podniesienia stanu zdrowotnego młodzieży jest także cel dalszy, a mianowicie oddziaływanie przez dzieci na dom w kierunku higieny życia codziennego.

Walka z brudem i wszawicą jest jednym z etapów troski o higienę szkół powszechnych. Walka ta jest częstokroć jest tylko szkodliwa dla dzieci. — Wielkie znaczenie mają tu kolonie i półkolonie, gdzie dziecko wdraża się w normy życia higienicznego. W czasie roku utrudniona ze względu na niedbalstwo rodziców. Z tem należy walczyć szczególnie ostro, gdyż wszelka połowiczność szkolnego walka z brudem i wszawicą przybiera formy radykalne. Przymusowe kąpiele, strzyżenie, obcinanie paznogi, oto sposoby stosowane przez higienistów.

Ważną pozycję w wydatkach Samorządu na higienę szkolną zajmuje dożywianie dzieci. Prawie 33 proc. dzieci korzysta z darmowych śniadań i obiadów szkolnych.

Osobny dział higieny szkolnej zajmuje pracownia psychologiczna. Zapomocą nowoczesnych metod bada się tu dzieci niedorozwinięte lub zaniedbane umysłowo, aby skierować je potem do szkół specjalnych.

Szeroko zakrojona praca higieniczna w szkołach powszechnych ma ogromne zadanie w przyszłości.

Niezależnie od zrealizowania szeregu postulatów, wysuwanych przez opiekę higij-lekarską (np. budowa nowych gmachów, łaźni, pływalni, sanatorium i t. d.) całe mnóstwo zagadnień nasuwa się z chwilą wejścia nowego elementu do szkół powszechnych. Pomijając już w tem miejscu trudności metodyczne, które wyrosną przed nauczycielstwem wskutek różnicy poziomów intelektualnych dzieci, wiele spadnie zadań na barki higienistów. Dzieci z domów kulturalnych muszą być ochronione od ujemnego oddziaływania, muszą znaleźć się poza owym procentem zawszawienia. Być może, iż poziom higieniczny szkół powszechnych wykaże postęp w przyszłości, być może lata najbliższe przyniosą bogaty plon w zakresie higieny szkolnej, ale tem niemniej stan dotychczasowy zmusza raczej do jak największej czujności i wzmożonej troskliwości o zdrowie moralne i fizyczne dzieci, które w nowym roku szkolnym przybędą do szkół powszechnych.



KATASTROFALNY POZAR W ANTWERPI
W Antwerpi wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, a mianowicie na rynku Św. Jakóba obryzki pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.

W niewoli u czerwonoskórych TAJEMNICZE LOSY PUŁKOWNIKA FAWCETTA

W lipcu ma wyruszyć z Bostona ekspedycja ratownicza, która postawiła sobie za zadanie odszukać zaginionego w dżungli brazylijskiej uczonego pułkownika Fawcetta. Rozeszła się bowiem wiadomość, że w głębi lasów w Mato Grosso w małej indyjskiej osadzie żyje w niewoli u czerwonoskórych biały człowiek, nazwiskiem Fawcett.

Jak wiadomo, mija już siódmy rok od czasu jak Anglik Fawcett wyruszył do Brazylii, wysłany z ramienia królewskiego towarzystwa geograficznego w Londynie. Brazylija jest siedemnastą w tym czasie od Francji i nie jest dotychczas gruntownie zbadana. Fawcett wierzzył iż między Xingu i Tapajo znajdują się ruiny starożytnych grobów, ongiś wybudowanych przez Mayów, którzy byli narodem bardziej cywilizowanym niż starożytni Egipcjanie.

W państwie Mayów rządzą kobiety od nich to pochodzi nazwa rzeki Amazonki. Otóż uczonego angielskiego postanowił odszukać ślady antycznej cywilizacji i napisać na ten temat dzieło.

Rząd brazylijski dał mu eskortę lecz Fawcett oświadczył iż woli wędrować jak zwykły wędrowiec, towarzyszyć mu będzie dwudziestoletni syn John i geolog amerykański Rimell.

„Im mniej nas będzie, tem łatwiej przedostaniemy się w głąb dżungli“ — takie było hasło podróżników.

Od samego początku podróżników przesłał od pech. Mieli dwadzieścia milów lecz zdziwiająco była jakaś epidemia — pozostali przy życiu tylko cztery wierzchowce. Fawcett zapadł na zdrowiu, azeła go dżungla malarja, zaś Rimell zranił się w nogę. Przewodnicy indyjscy opuścili podróżników u wrót nieznanej krainy w której jak głosi tradycja — rządzi się złe duchy.

Uparte Anglosasy nie daly za wygraną. Ostatni list pułkownika brzmiał jak następuje:

— Nawet gdybyście nie otrzymywali od nas listów przez szereg miesięcy — nie kłopotcie się. Damy sobie radę... Nie kłopotano się więc nie otrzymując wiadomości. Mijały miesiące, Fawcett nie dawał znaku życia. Rozeszła się pogłoska o tragicznej śmierci trzech podróżników.

Co jakiś czas zjawia się ktoś co na własne oczy widział Fawcetta i gorąco zaprzecza jakoby podróżnik angielski zginął. Pierwsza tego rodzaju wiadomość pochodzi od inżyniera Francuza Spotkał Fawcetta w losie.

Sam był kierownikiem ekspedycji. Działo się to w roku 1926 Inżynier ujrzał na brzegu rzeki wczłoseg: Europejczyka ubranego w skautowski mundur. Był to stary człowiek widocznie chory

O zmianę okresu wakacyj w szkołach SKARBY WIELKIEGO MOGOŁA

Zastraszający w dobie obecnej wzrost nerwicy u dzieci wieku szkolnego, obniżający wartość jednostki, jako czynnika twórczego w pracy społeczno - państwowej, wymaga niezwłocznej interwencji władz, kierujących życiem młodzieży: u stnięcie czynników, wpływających ujemnie na system nerwowy dziecka.

Klimatyczne warunki naszej dzielnicy, gdzie największe nasłonecznienie przypada na miesiąc czerwiec, jak również wyniki obserwacji katatermometrycznych, dokonanych w szkołach powszechnych m. Wilna przez asystenta Zakładu Higjny USB, p. dr. med. Borkiewicz - Rodziewiczową — stwierdziły, że chłodząca siła powietrza w izbach szkolnych w czerwcu jest za słaba.

Wskaźniki katatermometryczne spadają znacznie niżej t. zw. „strefy komfortu“. Zamiast normy H = ca 6, H = ca 18, otrzymano wskaźniki: H = 3 i H = 12. Te warunki sprzyjają szybkiemu występowaniu zmęczenia, prowadzą do oprzeżenia, obniżają wartość i wydajność samej pracy, są elementami t. zw. „szkodliwości“ w danym wypadku w zajęciach szkolnych i powodują wyczerpanie układu nerwowego. Powstaje więc w przeciągu szeregu lat szkolnych systematyczne wyczerpanie się układu nerwowego, nietylko z powyższej wspomnianych ujemnych warunków pracy, lecz również ze względu na zwiększony wysiłek umysłowy, jaki zwykle wymaga zakończenia roku szkolnego (egzamina, wyrównywania zeszlonecznych braków przy przejściu do wyższej klasy itp.).

Należy sobie uprzytomnić, że w tych okresach uwaga, zdolność koncentracji, pamięć i inne funkcje intelektualne pozimowych miesiącach pracy już są osłabione — siły rezerwowe organizmu nie wyczerpaniu, przymet dzieci są pozabawione możliwości korzystania z najładniejszego w naszym klimacie okresu nasłonecznienia i pogody. Oczywiście, że wszystko to prowadzi do systematycznego podważania zdrowotności naszej młodzieży, stwarza warunki do rozwoju wszelkiego rodzaju nerwicy, a co za tem idzie — powoduje nieraz czynny niezrównoważenie — i tragiczne w swych następstwach.

Wobec powyższego na wniosek prof. Stanisława Władczyki, Wileńskie Towarzystwo Neurologiczne postanowiło prosić p. prof. higieny Kazimierza Karaffa-Korbutta, p. Docenta J. Hurynowicza, oraz wnioskodawcę o opracowanie odpowiedniego memoriału w tej sprawie i zwrócenie się do p. Kuratora Wileńskiego Okręgu Szkolnego z prośbą o interwencję u ośdnochnych Władz Państwowych w celu przeprowadzenia zmiany okresu wakacyjnego dla terenu Wileńszczyzny w ten sposób — by wszelkie zajęcia szkolne zostały zakończone najpóźniej z dniem 31 maja, a w zamian rozpoczęły się w połowie sierpnia.

W dniu 21 czerwca p. prof. St. Władczyko i Docent J. Hurynowicz złożyli na ręce p. Kuratora wyżej wspomniany memoriał i poparty wniosek p. posła Dra Brokowskiego.

Z Londynu wyruszyła na południe Persji ekspedycja, składająca się ze śmiałych poszukiwaczy wrażeń i doświadczonych alpinistów. Celem ekspedycji — posiadać skarby Wielkiego Mogola.

Ekspedycja wyładuje gdzieś koło zatoki Perskiej, a następnie skieruje się w góry Serbaza, na południe od Kirmanu, gdzie według legendy od 200 lat spoczywają na dnie przepaści, niezliczone skarby. Historia tych skarbów zaczyna się gdzieś w 1-szej połowie 18-go stulecia. W 1739 r., szach perski Nadir, znany ze swych szczęśliwie prowadzonych wojen z Turkami, Afgańczykami i innymi narodami wschodnimi, wyruszył na podbój Indyi i zdobył Delhi, stolicę rozległego państwa, znajdującego się pod rządem potomka Wielkiego Mogola, Mahometa — szacha.

W kilka dni później w Delhi wybuchło powstanie. Nadir-szach wydał rozkaz wymordowania całej ludności. Rzeź trwała od wschodu słońca do południa. Podczas tego, żołnierze Nadira rozgrabili zamek Wielkiego Mogola i pałac jego dworzana.

Do sztabu szacha zniesiono wszystkie skarby, nie posiadające wprost ceny, składające się ze złota, perł i drogich kamieni. W ręce Persów dostał się olbrzymi brylant Kohinor, co znaczy w tłumaczeniu „góra świata“, Oko Bnddy — olbrzymi, drogocenny kamień, zdobiony ongiś posąg Buddy i niewiedzianej dotąd wielkości — szmaragd i perły. Wszystkie te skarby zdecydowano przewieźć do Teheranu. Przedewszystkiem z rozkazu Nadir-szacha wysłano słynny „Tron pawli“, na którym zasiadał potomek Wielkiego Mogola, a obecnie podczas wielkich uroczystości zasiadają perscy szachowie. Tron ten, cały jest z masywnego złota, a oparcie tworzy rozłożony ogon pawli. literalnie zsypany brylantami i innymi drogiemi kamieniami.

Drogocennieści zaś i złoto ladowano stopniowo, w miarę możliwości na wielbłądy i odsyłano do Persji. Podróż była długa i uciążliwa, tembardziej, że karawany musiały się trzymać południowego kierunku i szły przez Beludżystan, a następnie przez grzbiet Serbaza, kierując się na Kirman, a stamtąd przez pustynie do Teheranu.

W górach Serbaza, jedna z karawan została zaszkoczona przez szalejącą burzę i 10 wielbłądów zerwało się i runęło w przepaść, wraz z beczecnym ciężarem. Ponieważ obciążenie wielbłąda wynosi przeciętnie 400 kilo, więc członkowie ekspedycji obliczają, że na dnie przepaści spoczywa około 4000 kilo złota i drogocennych kamieni.

Ważną pozycję w wydatkach Samorządu na higienę szkolną zajmuje dożywianie dzieci. Prawie 33 proc. dzieci korzysta z darmowych śniadań i obiadów szkolnych.

Osobny dział higieny szkolnej zajmuje pracownia psychologiczna. Zapomocą nowoczesnych metod bada się tu dzieci niedorozwinięte lub zaniedbane umysłowo, aby skierować je potem do szkół specjalnych.

Szeroko zakrojona praca higieniczna w szkołach powszechnych ma ogromne zadanie w przyszłości.

Niezależnie od zrealizowania szeregu postulatów, wysuwanych przez opiekę higij-lekarską (np. budowa nowych gmachów, łaźni, pływalni, sanatorium i t. d.) całe mnóstwo zagadnień nasuwa się z chwilą wejścia nowego elementu do szkół powszechnych. Pomijając już w tem miejscu trudności metodyczne, które wyrosną przed nauczycielstwem wskutek różnicy poziomów intelektualnych dzieci, wiele spadnie zadań na barki higienistów. Dzieci z domów kulturalnych muszą być ochronione od ujemnego oddziaływania, muszą znaleźć się poza owym procentem zawszawienia. Być może, iż poziom higieniczny szkół powszechnych wykaże postęp w przyszłości, być może lata najbliższe przyniosą bogaty plon w zakresie higieny szkolnej, ale tem niemniej stan dotychczasowy zmusza raczej do jak największej czujności i wzmożonej troskliwości o zdrowie moralne i fizyczne dzieci, które w nowym roku szkolnym przybędą do szkół powszechnych.

W Antwerpi wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, a mianowicie na rynku Św. Jakóba obryzki pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.

W Antwerpi wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, a mianowicie na rynku Św. Jakóba obryzki pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.

W Antwerpi wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, a mianowicie na rynku Św. Jakóba obryzki pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.

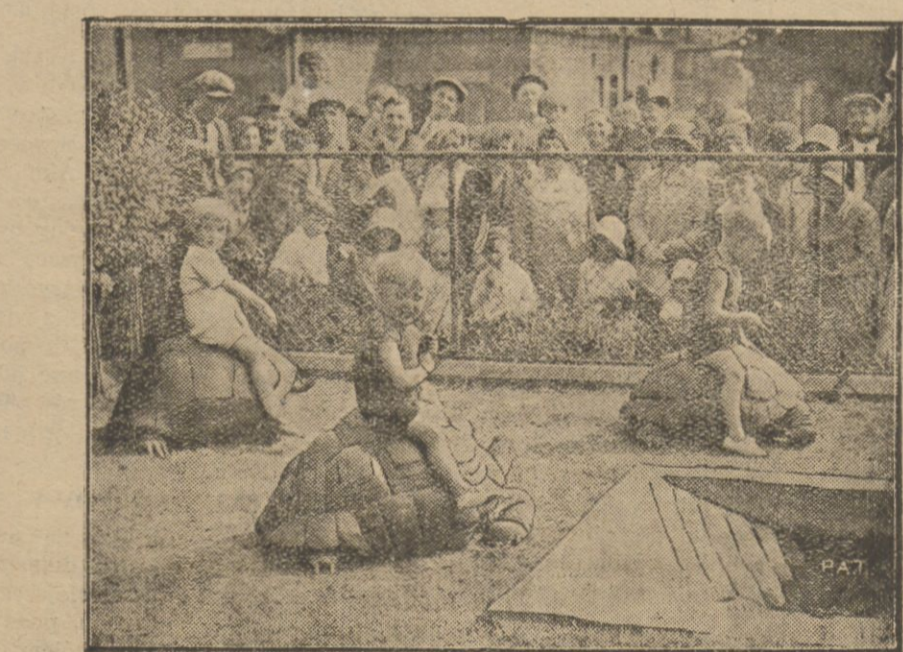
W Antwerpi wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, a mianowicie na rynku Św. Jakóba obryzki pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.

W Antwerpi wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, a mianowicie na rynku Św. Jakóba obryzki pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.

W Antwerpi wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, a mianowicie na rynku Św. Jakóba obryzki pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.

W Antwerpi wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, a mianowicie na rynku Św. Jakóba obryzki pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.

W Antwerpi wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, a mianowicie na rynku Św. Jakóba obryzki pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.



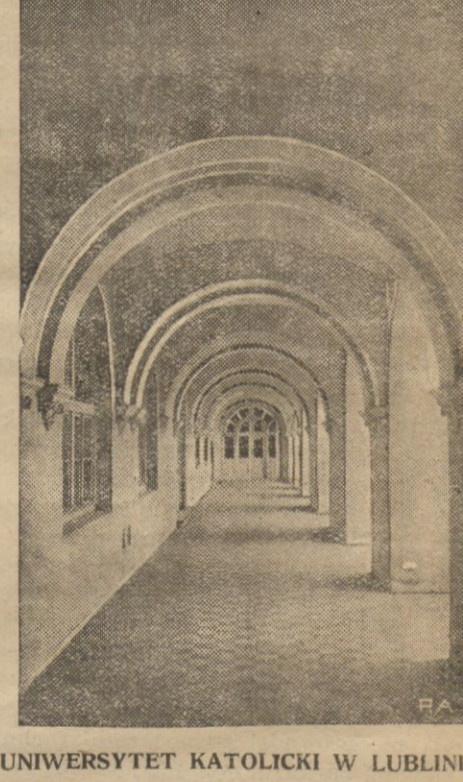
ZÓŁWIE WYSCIGI W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM
Ogromnym powodzeniem wśród dzieci Londynu cieszą się wyścigi na olbrzymich żółwiach. Na zdjęciu naszym widzimy trzy ta-

W Antwerpi wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, a mianowicie na rynku Św. Jakóba obryzki pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.

W Antwerpi wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, a mianowicie na rynku Św. Jakóba obryzki pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.

W Antwerpi wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, a mianowicie na rynku Św. Jakóba obryzki pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.

W Antwerpi wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, a mianowicie na rynku Św. Jakóba obryzki pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.



UNIWERSYTET KATOLICKI W LUBLINIE

Gedymin i Potubińscy w nieznanym wierszu z XVIII wieku

Aczkolwiek bibliografja polska w odniesieniu do prowadzonych pomyślnie prac księgozawczych, na rubieżach północno - wschodnich Rzeczypospolitej, zdobyła już znaczną ilość druków, nieznanotowanych dotychczas przez znakomitego Estreichera, tudzież innych głębokich badaczy odnośnej galezi wiedzy, to jednak rozkwit księgozawstwa naszego, dając się spostrzeżać i w naszym Wilnie, spodziewanym jest w niedalekiej przyszłości i w pomniejszych środowiskach życia umysłowego na kresach tutejszych, oczywiście przy poparciu przewodniego nauczycielstwa i światlejszych jednostek społeczeństwa polskiego na wsi.

Niejedną bowiem księżnica, skryta gdzieś we dworze ziemianstwa naszego, wyczekuje nietylko naukowego jej zbadania, lecz i malejącej opieki kulturalnej. Jak wnioskować można z dotychczasowych prac, prowadzonych przez zawodowych bibliotekarzy wileńskich, a niekiedy i prywatnych badaczy — bibliofilów nie mało jeszcze druków z wieku XVII i o wiele więcej XVIII-go stulecia wykryto w ostatnich latach.

Naprzykład, jak się zdaje, najwięcej książek i broszur mianopotykanych w Bibliografji K. Estreichera odszukał ostatnio w księżnicach wileńskich, a zwłaszcza w zbiorach Wil. T-wa Przyjaciół Nauk i byłego Muzeum Nauki i Sztuki zasłużony bibliograf nasz, s. p. Dr. Ludwik Czarkowski. Przed nim jeszcze, już przed 40-ma laty wiele broszur dawnych wileńskich wykrył skromny bibliofil miejscowy, s. p. Józef Trzenoski.

Aczkolwiek bliższem badaniem druków wileńskich nie zajmowałem się, to jednak rzecz charakterystyczna, jeszcze w r. 1904-ym miałem sposobność podać w warsz. „Tygodniku Ilustrowanym“ w Nr. 41-ym wiadomość o nieznanym Estreicherowi druku wileńskim, karmelickim z połowy XVIII w., dotyczącym Ostrej Bramy jakowego to „białego kruka“ posiadałem wówczas nawet 2 egzemplarze. Ofiarowując jednego z nich Proboszczowi Ostrej Bramy s. p. prał. W. Frackiewiczowi, dowiedziałem się, że światły ów kapłan posiadał niedgdy w swej księżnicy także samą broszurę.

Obecnie pragnę omówić na tem miejscu inny jeszcze, również bardzo ciekawy druk wileński z XVIII w., którego też w Bibliografji Estreichera nie natpkałem. Jest to szczególnie interesujący utwór rymowany, świadczący o niepospolitym talencie twórczym autora i stanowiący rzecz miemaloważną — nowy cenny przyczynek do dziejów ówczesnej poezji polskiej. Twórca rzeczy tej, Jan Gliński, nigdzie w historii literatury naszej nie jest wspomniany i żadnej innej pracy rymowanej tego autora znaleźć mi się nie udało.

Książeczka ta znajdowała się niedgdy w obfitującej w bardzo rzadkie druki krajowe księżnicy prof. M. Pelki Połubińskiego.

Książeczka, rozmiarem in 4-to, zawiera 12 stronice druku łącznie z tytułem. Brzmienie tego ostatniego jest następujące:

„Gedymin
związany potomości
xiążęciami zaszczyty
w nieodrodnym następcach
Czasu imienim
jaśnie wielmożnego imci xiędza
Jerzego
z wielkich xiążąt litewskich
Połubińskiego
Archidyakona
diecezji wileńskiej, infułata
Nominata, Lachowickiego
na
Aplauz festynu
przez
dżogonnie zobowiązane słuęę Jana
Glińskiego
w nieśmiertelności światu
Ukazany
w roku 1777 M-ca Kwietnia 23 Dnia.
Na odwrocie karty tytułowej umieszczony jest sztych wyobrażający herb Jestrzębiec, uwieńczony godłami pasterskimi. Przy sposobności nadmieniamy, że w dawnych wiekach kniazowie Połubińscy posługiwali się mitrą książęcą nad herbem. Nad ryciną pomienioną czytamy dwu wiersz:

„Nie rozdzi lew zajęcy, orzeł much nie goni,
„Nie daleko spadają jabłka od jabłoni. Owid:
U dołu zaś herbu czterowiersz:
„Leci Orzeł ku Niebu, a rozwarte spony,
Y brak Podkową z Krzyżem niesie uzbrojony,

Znak Niebosięzney slawy Potubińskich Domu,
Przeszłych zycieństw, przyszłego nieprzyjaciół gromu“.

Na stronie 3-iej omawianej broszury, jako też i na końcowej znajdują się szychowane ozdobniki i drukarskie w stylu barokowym. Poniżej cytujemy najbardziej zajmującą część utworu Jana Glińskiego, podkreślając jego znamienne wileńskie cechy lokalne:

„O! qui nominibus cum fis generosus avitis,
Esc su peras morum Nobilitate genitus.
Owid: Lib: 4. El: 4.
Zieliń mrozodęty Akwil u Bałtyckich brodow.
Ziem zbywszy szarugi, y uciążnych lodów;
Już bierze na się barwę kwicicistej w nieśmiertelności światu
Ukazany
w roku 1777 M-ca Kwietnia 23 Dnia.
Na odwrocie karty tytułowej umieszczony jest sztych wyobrażający herb Jestrzębiec, uwieńczony godłami pasterskimi. Przy sposobności nadmieniamy, że w dawnych wiekach kniazowie Połubińscy posługiwali się mitrą książęcą nad herbem. Nad ryciną pomienioną czytamy dwu wiersz:

„Nie rozdzi lew zajęcy, orzeł much nie goni,
„Nie daleko spadają jabłka od jabłoni. Owid:
U dołu zaś herbu czterowiersz:
„Leci Orzeł ku Niebu, a rozwarte spony,
Y brak Podkową z Krzyżem niesie uzbrojony,

Jako to do niej Wilenka w swej powodzi idzie,
Opłacając trybuty Neptuna w Bałtydzie:
Jako wspaniałych struktur obręby potężne;
Jako są wyniesione wieże Niebo - sieżne;
Wszczynają strojne trele. Kto ciekaw przyczynę?
Oto ich tu zwabiły czyjeś imieniny.
Słychać szmer między niemi szeptu i gwar głośny.
Ze mają ku pochwałom huknąć wiersz radosny,
Czekają tylko hasła. W tym rączemi piory
Z pod Elizy Gedymin przybył na wierzch góry,
Gdzie też na pozostałych szczątkach swej budowy
Wsparłszy nieco, wiekami obciążonej głowy.
Gdy śmiertelnego mroku pawilon odstoni,
Ujrzał własną Ojczyznę całą jak na dloni.
Długo więc zamysłony pilnie się wpatrował;
Ciekawy z boku wszystko Poeta notował.
Znać było jak myśl jego szybkimi poloty
Przebiegała w Potomkach rozkrzewione onoty,
Roztrząsając: jeżeli przeciąg długi wieku
Nie uszczerbił zacości w Xiążęcej krwi ciekru.
Gdzie dojrzał Połubińskich po między innymi

Dziedzicami krwi swojej xiążęcej bliższemi.
Dłużej się nieco bawiąc nad ich Domek świętym,
Uyrzał: jako te Imie ciągiem długoletnym
Nie przerwany krwi - szereg wiodąc z Gedymina,
Na najwyższe Honory w Ojczyźnie się wspina,
Jakby dziedzicząc przodków następne zaszczyty:
Pobożności ku Bogu, bez wady pokryty;
Ku Ojczyźnie miłości, bez chciwey prywaty;
Wierności ku Tronowi, bez zły altermaty;
Szacunku ku współziomkom, bez niższych pogardy;
Ku obronie Ojczyzny roztrzone azardy.
Ujrzał dalej jak ten Dom wysoce wzniesiony,
W pokoju mądrą radą, męstwem w oczach Bellony.
Poznał: jak mu wiek setny szlachetna klejnoty,
Jak obfity skarb dały wysokie przymioty.
A poznawszy weselszą już zwrócił zrzeczenie,
Jakie też Połubińskich krew miała granicę?
Znać y tu była wielką Jego kontentecę,
Gdy znalazł w Połubińskich niezłomną fortecę.
Swojej nieśmiertelności słynący w Ojczyźnie,

JAK MINĘŁA NIEDZIELA SPORTOWA

OSTATNI DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH DO KOGO PRZEJDZIE JULJUSZ?

Ostatni dzień wyścigów konnych zakończył się csem, co nie jest ani awanturą, ani nieporozumieniem, a raczej csem pośrednim.

Po gonitwach rozlosowywano konia, który zwyciężył w gonitwie loteryjnej - sprzedanej. Był nim ładny skarogławy ogier Juljusz.

Zaczęło się od razu od nieporozumienia, gdyż Towarzystwo zamierzało rozlosować konia pomiędzy wszystkie bilety (zarówno sprzedane, jak i pozostające w kasie). Rozpoczęto przygotowania, a w międzyczasie - pod presją niezadowolonych posiadaczy biletów loteryjnych - zmieniono decyzję i ogłoszono, że w losowaniu brać będą udział tylko posiadacze numerów biletów sprzedanych (w liczbie 73). Mimo tej uchwały do urn (zapewne dla uproszczenia już rozpoczętych prac przygotowawczych) wrzucono tyle biletów, ile było w bloczkach. Wywołało to sprzeciw, jednak nie zwrócono nań uwagi.

W rezultacie tego systemu losowania stało się tak, że kartka z napisem „Wygrana” ma dać przy numerze niesprzedanym i po wylosowaniu tego z powrotem wrócić do urny. Powtarzało się to kilkakrotnie i ostatecznie padała na numer będący w posiadaniu p. Sieleckiego.

Tu dopiero rozpoczęło się zamieszanie. Jeren z posiadaczy biletu loteryjnego zaprotestował, uważając, z czym zresztą zgodziła się większość, że losowanie było nieprawne. P. Sielecki twierdził natomiast (i też miał rację), że koni należy do niego.

Ostatecznie kwestia została otwartą i Zarząd T-wa zbierze się, aby zawładnąć kwestią rozstrzygnąć.

Zainteresowani tj. posiadacze biletów loteryjnych (a więc i konia) zorganizowali się ad hoc i nie myślą rezygnować ze swych praw. Nie zgadzają się - jak to się dało zrozić - na zwrot ceny biletu.

Sprawa jest niezwykle ciekawą z punktu widzenia prawnego i zapewne dopiero Sąd rozstrzygnie, kto tu miał rację: Towarzystwo, p. Sielecki, czy posiadacze biletów.

Po tym wrażliwym opuszciliśmy o dzień wiet tor.

Program wyścigów, abstrahując od omówionej wyżej nieporozumienia wypadł ciekawie. Kilka gonitw dalo publiczności dużo emocji, pogoda była piękna i zjazd dość liczny.

Zaczęło się od gonitwy loteryjnej. Dyst. 1600 mtr. Nagr. 1500 zł.

Koni zwycięzcy zostaje rozlosowany pomiędzy posiadaczy biletów w cenie 5 zł.

Idą trzy konie - te same co i w poprzedniej gonitwie loteryjnej. Wygrawa Juljusz St. Osmońskiego przed Gerazem S. Totwena i Wielmożną plk. Kozierowskiego. Totalizator 20 zł.

Gonitwa płaska. Dyst. 1600 mtr. Nagr. 600 zł. **Gewont II** Gr. Of. 9 p. strz. konnych mija celownik, bijąc pewnie Icarosa K. Świecickiego go. Tot. 14 zł.

Gonitwa z płotami. Dyst. 2800 mtr. Nagr. 600 zł. **Soubrette** rtm. Pieczyńskiego przed **Sierotą** inż. Pomernackiego i **Zagończykiem** kpt. Mrowca. Total. 19 zł.

Gonitwa z płotami. Dyst. 3000 mtr. Nagr. 800 zł. Trzy dobre konie na starcie. Totalizatorowicie gubią się w domysłach na kogo grać. Wygrawa pewnie **Gazimur** D. Czcheidze przed **Przetem** por. Kociejowskiego. **Alta II** pod kpt. Kulikiem pada na płocie. Tot. 20 zł.

Gonitwa z przeszkodami. Dyst. 3200 mtr. Nagr. 700 zł. Idzie pięć koni. Publiczność grająca w totka cieszy się, że ma okazję do gry to też kasy są w obłędzie.

Umizg inż. Pomernackiego uważany jest za pewniaka. **Zupan** rtm. Pieczyńskiego też jest obstawiony. Pozostałe konie słabiej. Wynik gonitwy przekreśla wszystkie przypuszczenia l. „pewne” przepowiednia.

Kpt. Rozwadowski dostajający **Irenę** Gr. Of. 16 p. ul. prowadzi, a po dwóch tysiącach metrów odrywa się i wygrywa brawurowo.

Fuks. Drugie miejsce też fuks - **Nida II** S. Zyznińskiego. **Zupan** zaledwie na trzeci. Umizg zawodzi swych wielbicieli, gdyż omija przeszkody, **Ma Coquine** por. Pohdanowicza nie odegrywa żadnej roli.

Totalizator płaci 46 i 20 zł. za **Irenę** i 23 za **Nidę**.

Wyścigi skończone. Za kilka dni stajnie opuszcza się i tylko kwestia: kto jest właścicielem Juljusza przypominać będzie o nich. (Zast.)

Wynik ten niedługo jednak potrafiła utrymać albowiem dopingowani przez swych zwolenników gracze Makabi ostro biorą się do gry i wstateczności odnoszą zwycięstwo.

Publiczności na meczu jak zwykle podczas gry Makabi sporo. (zas.)

Wczorajsze spotkanie pomiędzy Ogniskiem a Zaks-em było jednym z najbardziej nudnych w tym sezonie meczów. Grę rozpoczęła Ognisko niezadługo jednak piłka przechodzi pod nogi lewego łącznika zaksistów, którzy od tej chwili raz po raz zagrażają bramce przeciwnika.

Wśród graczy Zaksu daje się zauważyć pewne zgranie jak również niektórzy z nich wykazują niezłą technikę.

Szczególnie dobrze jest w tym dniu dysponowany grający ca centrze **Rotenberg**. Sytuację pod bramką Ogniska ratują przez ważne bęcy, skierowując piłkę na aut.

Do przerwy wynik bezbramkowy.

W drugiej połowie gry zaczyna przeważać Ognisko, której atak coraz częściej gości na polowie Zaksu, stwarzając chwilami dla ich bramkarza wcale niebezpieczne sytuacje.

Pomimo to przez dłuższy jeszcze czas nie ma konkretnego rezultatu w postaci gola.

Dopiero na 15 minut przed końcem meczu doskonale grający w tym dniu Janikowski latuje się do bramki zielono-białych.

Wśród graczy obu klubów pewne podniecenie. Gra przybiera na ostrości i za chwilę ten sam gracz Ogniska strzela dla swych barw gola drugiego.

Wynik ten powiększa niezadługo do 3 bramki Godlewski.

Jeżeli chodzi o wyróżnienie się poszczególnych graczy, to w Ognisku poza Janikowskim i Godlewskim doskonale jeszcze zaprezentowali się bramkarz Suchodolski, dzięki któremu akademicy nie potrafili nawet zdobyć punktu honorowego.

Z zaksistów najwięcej pracował **Rotenberg**, Sędzia p. Gisin dobry. (zas.)

PIŃG-PONG W „OGNISKO”
Dziś o godz. 17.30, w lokalu Ogniska Kolejowego odbędzie się mecz ping-pongowy pomiędzy reprezentacją klubów polskich a reprezentacją klubów żydowskich.

Skład drużyny polskiej: Grodnicki (Og.), Puszkarczyk (Og.) oraz Kluk (Og.). W reprezentacji żydowskiej wezmą udział: Wexler (Mak.), Gotlib (Zaks) i Ickowicz (Mak.). Zgraczy tych poważne sukcesy na terenie ping-pongowym ma za sobą Grodnicki, który w Pradze uodniósł dwa zwycięstwa.

Poważnym jego przeciwnikiem będzie przedewszystkiem Wexler, mistrz Wilna.

W dniu jutrzejszym na kortach tego klubu odbędzie się drugi dzień meczu tenisowego Ognisko - Zaks.

Dotychczas prowadzi dzięki dobrej grze Kewesa Zaks w stosunku 3:1. (zas.)

Pożar. - Wczoraj zapaliły się sadze w domu nr. 17 przy ulicy Wileńskiej. Pożar zlikwidowała straż ogniowa.

REORGANIZACJA WYEWNETRZNA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Wobec zlikwidowania ministerstwa robót publicznych, agendy tego ministerstwa z dniem 1 lipca br. przeszły do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Urolop Dyrektora B.G.K. - Pan Ludwik Szwajkowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, wyjechał na urolop 6-tygodniowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie p. Barbara Antoni.

Konferencja w Starostwie. - W Starostwie Grodzkim odbędzie dziś konferencja z przedstawicielami Gminy żydowskiej, poświęcona sprawie likwidacji strajku w tej instytucji. Konferencja ma szczególne znaczenie dla gminy z uwagi na możliwość rozszerzenia się strajku na wszystkie żydowskie instytucje społeczne.

SZKOLNA
Roczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci, egzystujące od 1925 roku w Wilnie. Program obejmujący kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, dyetytyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach bierze udział profesorsowie naszego szpitala i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych.

Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych, przy ul. Mickiewicza 22 - 5, od godz. 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Ełd. 16-02.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogeriach.

REORGANIZACJA WYEWNETRZNA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Wobec zlikwidowania ministerstwa robót publicznych, agendy tego ministerstwa z dniem 1 lipca br. przeszły do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Urolop Dyrektora B.G.K. - Pan Ludwik Szwajkowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, wyjechał na urolop 6-tygodniowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie p. Barbara Antoni.

Konferencja w Starostwie. - W Starostwie Grodzkim odbędzie dziś konferencja z przedstawicielami Gminy żydowskiej, poświęcona sprawie likwidacji strajku w tej instytucji. Konferencja ma szczególne znaczenie dla gminy z uwagi na możliwość rozszerzenia się strajku na wszystkie żydowskie instytucje społeczne.

SZKOLNA
Roczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci, egzystujące od 1925 roku w Wilnie. Program obejmujący kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, dyetytyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach bierze udział profesorsowie naszego szpitala i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych.

Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych, przy ul. Mickiewicza 22 - 5, od godz. 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Ełd. 16-02.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogeriach.

REORGANIZACJA WYEWNETRZNA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Wobec zlikwidowania ministerstwa robót publicznych, agendy tego ministerstwa z dniem 1 lipca br. przeszły do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Urolop Dyrektora B.G.K. - Pan Ludwik Szwajkowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, wyjechał na urolop 6-tygodniowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie p. Barbara Antoni.

Konferencja w Starostwie. - W Starostwie Grodzkim odbędzie dziś konferencja z przedstawicielami Gminy żydowskiej, poświęcona sprawie likwidacji strajku w tej instytucji. Konferencja ma szczególne znaczenie dla gminy z uwagi na możliwość rozszerzenia się strajku na wszystkie żydowskie instytucje społeczne.

SZKOLNA
Roczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci, egzystujące od 1925 roku w Wilnie. Program obejmujący kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, dyetytyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach bierze udział profesorsowie naszego szpitala i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych.

Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych, przy ul. Mickiewicza 22 - 5, od godz. 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Ełd. 16-02.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogeriach.

REORGANIZACJA WYEWNETRZNA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Wobec zlikwidowania ministerstwa robót publicznych, agendy tego ministerstwa z dniem 1 lipca br. przeszły do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Urolop Dyrektora B.G.K. - Pan Ludwik Szwajkowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, wyjechał na urolop 6-tygodniowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie p. Barbara Antoni.

Konferencja w Starostwie. - W Starostwie Grodzkim odbędzie dziś konferencja z przedstawicielami Gminy żydowskiej, poświęcona sprawie likwidacji strajku w tej instytucji. Konferencja ma szczególne znaczenie dla gminy z uwagi na możliwość rozszerzenia się strajku na wszystkie żydowskie instytucje społeczne.

SZKOLNA
Roczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci, egzystujące od 1925 roku w Wilnie. Program obejmujący kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, dyetytyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach bierze udział profesorsowie naszego szpitala i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych.

Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych, przy ul. Mickiewicza 22 - 5, od godz. 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Ełd. 16-02.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogeriach.

REORGANIZACJA WYEWNETRZNA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Wobec zlikwidowania ministerstwa robót publicznych, agendy tego ministerstwa z dniem 1 lipca br. przeszły do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Urolop Dyrektora B.G.K. - Pan Ludwik Szwajkowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, wyjechał na urolop 6-tygodniowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie p. Barbara Antoni.

Konferencja w Starostwie. - W Starostwie Grodzkim odbędzie dziś konferencja z przedstawicielami Gminy żydowskiej, poświęcona sprawie likwidacji strajku w tej instytucji. Konferencja ma szczególne znaczenie dla gminy z uwagi na możliwość rozszerzenia się strajku na wszystkie żydowskie instytucje społeczne.

SZKOLNA
Roczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci, egzystujące od 1925 roku w Wilnie. Program obejmujący kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, dyetytyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach bierze udział profesorsowie naszego szpitala i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych.

Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych, przy ul. Mickiewicza 22 - 5, od godz. 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Ełd. 16-02.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogeriach.

REORGANIZACJA WYEWNETRZNA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Wobec zlikwidowania ministerstwa robót publicznych, agendy tego ministerstwa z dniem 1 lipca br. przeszły do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Urolop Dyrektora B.G.K. - Pan Ludwik Szwajkowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, wyjechał na urolop 6-tygodniowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie p. Barbara Antoni.

Konferencja w Starostwie. - W Starostwie Grodzkim odbędzie dziś konferencja z przedstawicielami Gminy żydowskiej, poświęcona sprawie likwidacji strajku w tej instytucji. Konferencja ma szczególne znaczenie dla gminy z uwagi na możliwość rozszerzenia się strajku na wszystkie żydowskie instytucje społeczne.

SZKOLNA
Roczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci, egzystujące od 1925 roku w Wilnie. Program obejmujący kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, dyetytyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach bierze udział profesorsowie naszego szpitala i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych.

Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych, przy ul. Mickiewicza 22 - 5, od godz. 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Ełd. 16-02.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogeriach.

REORGANIZACJA WYEWNETRZNA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Wobec zlikwidowania ministerstwa robót publicznych, agendy tego ministerstwa z dniem 1 lipca br. przeszły do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Urolop Dyrektora B.G.K. - Pan Ludwik Szwajkowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, wyjechał na urolop 6-tygodniowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie p. Barbara Antoni.

Konferencja w Starostwie. - W Starostwie Grodzkim odbędzie dziś konferencja z przedstawicielami Gminy żydowskiej, poświęcona sprawie likwidacji strajku w tej instytucji. Konferencja ma szczególne znaczenie dla gminy z uwagi na możliwość rozszerzenia się strajku na wszystkie żydowskie instytucje społeczne.

SZKOLNA
Roczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci, egzystujące od 1925 roku w Wilnie. Program obejmujący kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, dyetytyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach bierze udział profesorsowie naszego szpitala i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych.

Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych, przy ul. Mickiewicza 22 - 5, od godz. 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Ełd. 16-02.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogeriach.

REORGANIZACJA WYEWNETRZNA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Wobec zlikwidowania ministerstwa robót publicznych, agendy tego ministerstwa z dniem 1 lipca br. przeszły do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Urolop Dyrektora B.G.K. - Pan Ludwik Szwajkowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, wyjechał na urolop 6-tygodniowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie p. Barbara Antoni.

Konferencja w Starostwie. - W Starostwie Grodzkim odbędzie dziś konferencja z przedstawicielami Gminy żydowskiej, poświęcona sprawie likwidacji strajku w tej instytucji. Konferencja ma szczególne znaczenie dla gminy z uwagi na możliwość rozszerzenia się strajku na wszystkie żydowskie instytucje społeczne.

SZKOLNA
Roczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci, egzystujące od 1925 roku w Wilnie. Program obejmujący kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, dyetytyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach bierze udział profesorsowie naszego szpitala i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych.

Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych, przy ul. Mickiewicza 22 - 5, od godz. 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Ełd. 16-02.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogeriach.

REORGANIZACJA WYEWNETRZNA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Wobec zlikwidowania ministerstwa robót publicznych, agendy tego ministerstwa z dniem 1 lipca br. przeszły do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Urolop Dyrektora B.G.K. - Pan Ludwik Szwajkowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, wyjechał na urolop 6-tygodniowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie p. Barbara Antoni.

Konferencja w Starostwie. - W Starostwie Grodzkim odbędzie dziś konferencja z przedstawicielami Gminy żydowskiej, poświęcona sprawie likwidacji strajku w tej instytucji. Konferencja ma szczególne znaczenie dla gminy z uwagi na możliwość rozszerzenia się strajku na wszystkie żydowskie instytucje społeczne.

SZKOLNA
Roczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci, egzystujące od 1925 roku w Wilnie. Program obejmujący kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, dyetytyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach bierze udział profesorsowie naszego szpitala i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych.

Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych, przy ul. Mickiewicza 22 - 5, od godz. 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Ełd. 16-02.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogeriach.

REORGANIZACJA WYEWNETRZNA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Wobec zlikwidowania ministerstwa robót publicznych, agendy tego ministerstwa z dniem 1 lipca br. przeszły do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Urolop Dyrektora B.G.K. - Pan Ludwik Szwajkowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, wyjechał na urolop 6-tygodniowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie p. Barbara Antoni.

Konferencja w Starostwie. - W Starostwie Grodzkim odbędzie dziś konferencja z przedstawicielami Gminy żydowskiej, poświęcona sprawie likwidacji strajku w tej instytucji. Konferencja ma szczególne znaczenie dla gminy z uwagi na możliwość rozszerzenia się strajku na wszystkie żydowskie instytucje społeczne.

SZKOLNA
Roczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci, egzystujące od 1925 roku w Wilnie. Program obejmujący kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, dyetytyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach bierze udział profesorsowie naszego szpitala i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych.

Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych, przy ul. Mickiewicza 22 - 5, od godz. 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Ełd. 16-02.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogeriach.

REORGANIZACJA WYEWNETRZNA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Wobec zlikwidowania ministerstwa robót publicznych, agendy tego ministerstwa z dniem 1 lipca br. przeszły do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Urolop Dyrektora B.G.K. - Pan Ludwik Szwajkowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, wyjechał na urolop 6-tygodniowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie p. Barbara Antoni.

Konferencja w Starostwie. - W Starostwie Grodzkim odbędzie dziś konferencja z przedstawicielami Gminy żydowskiej, poświęcona sprawie likwidacji strajku w tej instytucji. Konferencja ma szczególne znaczenie dla gminy z uwagi na możliwość rozszerzenia się strajku na wszystkie żydowskie instytucje społeczne.

SZKOLNA
Roczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci, egzystujące od 1925 roku w Wilnie. Program obejmujący kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, dyetytyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach bierze udział profesorsowie naszego szpitala i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych.

Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych, przy ul. Mickiewicza 22 - 5, od godz. 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Ełd. 16-02.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogeriach.

REORGANIZACJA WYEWNETRZNA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Wobec zlikwidowania ministerstwa robót publicznych, agendy tego ministerstwa z dniem 1 lipca br. przeszły do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Urolop Dyrektora B.G.K. - Pan Ludwik Szwajkowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, wyjechał na urolop 6-tygodniowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie p. Barbara Antoni.

Konferencja w Starostwie. - W Starostwie Grodzkim odbędzie dziś konferencja z przedstawicielami Gminy żydowskiej, poświęcona sprawie likwidacji strajku w tej instytucji. Konferencja ma szczególne znaczenie dla gminy z uwagi na możliwość rozszerzenia się strajku na wszystkie żydowskie instytucje społeczne.

SZKOLNA
Roczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci, egzystujące od 1925 roku w Wilnie. Program obejmujący kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, dyetytyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach bierze udział profesorsowie

grodzieńska

Z posiedzenia Rady Miejskiej. GRODNO. W dniu wczorajszym do- wiedli radni, że mogą przybywać punk- tualnie na posiedzenia, nie jak zwykle o godz. 10-tej wieczór. Już przed wyzna- czoną godziną, tj. przed 20.30 Rada była już prawie w komplecie.

Zdawać się mogło, że ojcowie mia- sta nabrali raptownie nadzwyczajnej chęci do oprawy i dlatego punktualnie wszyscy przybyli. Lecz niestety — po- wodem tego było zawiadomienie p. pre- zydenta, w którym powołują się na od- nośny par. regulaminu Rady Miejskiej, zawiadomili radnych, że w razie nie- przybycia na posiedzenie bez usprawie- dliwionych przyczyn i po upływie 14-tu min. o dwyznaczonym czasie, zostaną u- karani grzywną, przewidzianą regula- minem.

Po przyjęciu porządku dziennego do zatwierdzenia wiadomości, Rada Miejs- ka przystąpiła do rozpatrzenia poszczególnych punktów.

Upoważniono Magistrat do wysta- wienia wessli na sumę 10 proc. ogólnej sumy każdego budżetu dochodów zwy- czajnych na rok 1932-33.

Dłuższa dyskusja powstała przy roz- patrzeniu i przyjęciu reskryptu p. Wo- jewody Białostockiego o zatwierdzeniu budżetu m. Grodna.

Po odczytaniu reskryptu przez wice- prezydenta miasta i wniosku magistra- tu, jak również komisji budżetowo-fi- nansowej o przyjęciu do wiadomości re- skryptu zatwierdzającego budżet miasta Grodna na rok 1932-33 i nieskładaniu odwołania do Ministerstwa Spraw Wew- nętrznych, zabrał głos p. poseł Pułjan, który w przemówieniu swem zaznaczył, że frakcja jego (Kolo Chrześcijańskie), nie może się pogodzić z formą reskryptu pana Wojewody. Reskrypt ten bo- wiem przewiduje zmniejszenie nie dzia- łów, a poszczególnych pozycji, co zdaniem mówcy jest niesłusznym.

W dalszym ciągu radni z frakcji BB. tłumaczyli, że Pan Wojewoda bardzo o- gólnie daje wskazówki w swym reskryp- cie co do zmniejszenia niektórych pozycji i stawia wniosek, by sprawę tę prze- kazać do Komisji usprawnienia admini- stracji dla opracowania i przedłożenia swego wniosku na następne posiedzenie.

Do 15-min. przerwy i naradzeniu się poszczególnych frakcyj, sprawa ta musi- ała być odłożona na następne posie- dzenie z braku quorum.

Po rozpatrzeniu jeszcze paru spraw mniejszej wagi, posiedzenie zostało zam- knięte.

NOWY BUDYNEK PANSTW. SZK. ZAW. ZENSKIEJ. Po zakończeniu roku szkolnego Szkoła Zawodowa żeń- ska zmienia swą siedzibę, obejmując gmach po Banku Polskim na ul. Witol- dowej. Uzyskanie obszerniejszego lokalu przyczyni się niewątpliwie do rozwoju tej szkoły.

POLEWANIE ULIC. Zbytecznym chyba wspominać o tem, że jest gorąco i — co za tem idzie — lotny kurz unoszą się kłębami za każdym samochodem, na- wet wozem. Czy nie byłoby wskazaniem za przykładem innych miast zastosować i u nas polewanie ulic? — Mówią: „za przykładem innych miast“, bo — jakkol- wiek polewano ulice i w Grodnie — jed- nak nigdy w stopniu dostatecznym.

ZJAZD DELEGATÓW SAM. RZĄDÓW POWIATOWYCH. W dniu 10 bm. w sali Sejmiku Powiatowego Gro- dzieńskiego odbędzie się Zjazd Delegat- ów Samorządów Powiatowych z terenu Woj. Białostockiego przy udziale prze- sady Rady Zjazdów Samorządów Powiat- owych, pana ministra Jaroszyńskiego o- raz pana wojewody Białostockiego Ma- rjana Zyndrama Kościalkowskiego.

Na porządku dziennym postulaty gospodarka miejska dozna pewnego od-ciążenia.

MATURA W PIERWSZYM GIM. KOEDUK. W tych dniach odbyło się u- roczyste wręczenie matur absolwentom Pierwszego Społecznego Gimnazjum Ko- edukacyjnego w Grodnie.

Dyrektor gimnazjum p. Hirsberg, wręczając świadectwa abiturjentom ży- czył im dalszej owocnej pracy na wyż- szych uczelniach, wzywając, by utrzy- mywali łączność z zakładem w dalszym ciągu. Następnie przemawiał w imieniu Rady Opiekunczej p. mec. Lobman, ży- cząc powodzenia w dalszej nauce i ra- dził, by nad wyborem przyszłego zawo- du dłużej zastanowili się, by mogli być pożytecznymi obywatelami kraju.

W imieniu maturzystów przemawiał p. Szejna, od kolegów 7-mej klasy że- gnała maturzystów uczennica p. Drażni- nowna. Na zakończenie odbyła się her- batka w ścisłym gronie.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia- łu Zw. Strzeleckiego w Rowinach.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Ceny na wszystkie seanse od 30 gr. Parter od 60 gr.

Dźwiękowe kino

„PAN“ Wyrok morza

ny (tragik Walter Huston, piękna Helena Chandler oraz subtelny Kent Douglas. TEN FILM MUSZA WSZYSCY OBEJRZEĆ!!
Naj program: 2 nader ciekawe komedje dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej, w dnie świąt o godz. 2.

Premjera Rewelacyjny program. 1) Spóźniony Romans 2) NEW-YORK W NOCY

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicz

Dziś słynna gwiazda ekranu, ulubienica całego świata Marietta Dydrich w prze- boju dźwiękowym pod tytułem

Ceny: balkon 30 gr., parter 60 gr. na wszystkie seanse.

DZWIĘKOWE KINO

stonińska CASINO

oL. Wielka 47 Tel. 15-4

Dziś Rewelacyjny film odsłaniający straszną kartę z życia najwyższego towarzysza Stanów z idealnym odtwórcą roli chińskiego de- tektywa Charlie Chana oraz genialnym ni. Antokolska 28, g. Ceny od 25 gr. Parter 40 gr. Nad program: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W niedzielę i sobotę o godz. 2.

jeśli mógł, każdemu dobro czynił. — Nie chcę Cię sądzić szaleńcy i nieszczytny mordero, boś stanął już dawno przed Sądem Bożym, ale, żeś przeciał pasmo młodego, prawego życia, żeś oderwał Meza od Żony, Ojca od Dziecka, Syna od strokanych Rodziców, haniebnieś uczyni- ł i w tem twoja wielka wina. Trzy- diesięć trzy lata żył śp. Antoni Kozicki. Pracą swą i nieprzejętymi zdolnościami wybił się w hierarchji społecznej na odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Slo- nimie; zrozumieniem życia bliźniego i zewnętrznym obejściem się, potrafił so- bie słusnie zaszkarbic szacunek organi- zacji społecznych i dobroczynnych, do których całym sercem należał.

I ta Jego zasługa i ta pamięć po Nim na wieki w nas zostanie.

Spój, przyjacielu ludzi, w spokoju! Henryk Markowicz.

nie mają pokrycia wkładami, z termi- nem do 6 miesięcy, (członkowie posia- dający wkłady przekraczające 400 zł., mogą uzyskać pożyczki do wysokości swych wkładów), oraz ustalono ryczałt na wydatki kasy w wysokości 150 zł. mies. (w r. ub. ryczałt wynosił kwotę 250 zł. mies.).

„LOBZOWIANIE“ W CYRYNIE. W dniu 26 czerwca w Cyrynie, pod kie- rownictwem p. Lzydora Bogdankiewicza kier. miejsc. szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie amatorskie. Wysta- wiono sztukę pt.: „Lobzowianie“ która cieszyła się dużą frekwencją miejscowej i okolicznej publiczności. Czysty dochód w sumie 47 zł. przełano na rzecz Oddzia-